

Dzień zdrady i dzień niepodległości: 17 września 1939 – 17 września 1993

Z jak dat Polska odzyskała niepodległość po II wojnie światowej? W PRL rywalizował 22 lipca 1944 r. z 9 maja 1945 r. 4 czerwca 1989 r. uzyskaliśmy 35-procentową wolność na mocy układu Okrągłego Stołu. Z kolei 17 września to data po wielokroć symboliczna.

17 września 1939 roku na moście granicznym w Kutach skończyła się legionowa legenda sanacji. 17 września 1993 roku, w rocznicę agresji sowieckiej na Polskę z 1939 roku, po 54 latach obecności wojsk sowieckich opuścili naszą ziemię.

Piękne było lato 1939 r. Jednak z dnia na dzień nieuchronnie zbliżał się kataklizm. Zawarty 23 sierpnia 1939 r. pakt niemiecko-sowiecki utworzył w Europie nową polityczną konfigurację. Przede wszystkim zaś doprowadził do zniszczenia Rzeczypospolitej i ustanowienia wspólnej niemiecko-sowieckiej granicy.

Uderzenie

Wieczorem 16 września 1939 roku do oddziałów sowieckich w strefie przygranicznej z Rzeczypospolitej dotarł tajny rozkaz nr 16634 marszałka Klimenta Woroszyłowa:

„Uderza o wicie siedemnastego!”

Wiem 17 września 1939 roku na walczących bohatersko z nazistowskimi Niemcami Polaków runęła Armia Czerwona. Bez wypowiedzenia wojny oddziały agresora ruszyły ku linii Sanu, Bugu i Narwi, gwarantowanej ZSRS przez pakt z III Rzeszą. Sowieckie siły pierwszego rzutu były potężne: 9 korpusów i 1 dywizja piechoty, 4 korpusy i 1 dywizja kawalerii, 2 korpusy i 12 brygad czołgów, czyli 620 tys. żołnierzy, 4,5 tys. czołgów i 3,2 tys. samolotów.

Jednostki te posiadały niemal dwa razy więcej czołgów niż Wehrmacht atakujący nas 1 września 1939 roku i więcej samolotów niż Luftwaffe na froncie polskim. Polacy, którzy trwali w przekonaniu, że mają wytrzymać dwa tygodnie, nim Francuzi wsparci brytyjskim lotnictwem, przekroczą granicę zachodnią Niemiec, a następnie przegrupują się na wschodnich terenach Rzeczypospolitej, mieli teraz zadanie nie do wypełnienia - powstrzymania ataku dwóch potężnych wrogów. I to bez jakiegokolwiek pomocy.

Wepchnięci w wojnę zostaliśmy pozostawieni sami sobie, otoczeni ze wszystkich stron, jedynie z wąskim przesmykiem do Rumunii i Węgier. Francja i Wielka Brytania nie zaczęły ofensywy. Sowieccy współpracownicy Hitlera wzięli na siebie spacyfikowanie wszelkich kontrakcji polskich, które mogłyby powstrzymać Wehrmacht i jego pancerne kolumny.

17 września 1939 roku Warszawa jeszcze walczyła. Bronił się Hel i KOP. Tego dnia o wicie padła jednak koncepcja obrony na południowym wschodzie, na przedpolach Lwowa.

Ucieczka

Kiedy 17 września rano do Naczelnego Wodza marszałka Rydza-Śmigłego dotarła informacja o wkroczeniu Armii Czerwonej na tereny Państwa Polskiego wydał on dyrektywę ogólną, w której nakazywał wycofywanie się wojsk w kierunku na Węgry i Rumunię i unikania walk z sowieckim najeźdźcą. Rozkazał też, w dziwnym rozkazie, aby walczyć z Polakami jedynie w przypadku działań zaczepnych Armii Czerwonej.

Sowiety wkroczyły. Nakazują ogólne wycofanie na Rumunię i Węgry najkrótszymi drogami. Z bolszewikami nie walczyć, chyba w razie natarcia z ich strony albo próby rozbrojenia oddziałów. Zadania Warszawy i miast które miały się bronić przed Niemcami – bez zmian. Miasta do których podejść bolszewicy powinny z nimi pertraktować w sprawie wyjęcia garnizonów do Węgier lub Rumunii.

Po wkroczeniu Sowietów rząd przekroczył granicę z Królestwem Rumunią. Wódz Naczelny marszałek Edward Śmigły-Rydz opuścił kraj, gdy walczyła stolica, bronił się Lwów, walczyło Grodno, bronione m.in. przez gimnazjalistów.

Ok. godziny 19, 17 września 1939 r., gdy miały zajść Armia Czerwona marszałek podjął decyzję o przekroczeniu granicy polsko-rumuńskiej, przejechał most graniczny na Czeremoszu.

Był to krok haniebny.

Z walczącego kraju uciekli też prezydent Ignacy Mościcki, premier Sławoj Składkowski i minister Beck (ten od "honoru, który ceny nie ma").

Kolumnie pojazdów próbował drogą zastąpić pułkownik Ludwik Bociński uczestnik Powstania wielkopolskiego i wojny polsko-bolszewickiej, który, chcąc bronić honoru polskiego żołnierza i mundurów, na widok zdesperowanych oficjeli i uciekającego z pola walki Naczelnego Wodza, którego starał się powstrzymać, strzelił do siebie.

Tak na moście granicznym polsko-rumuńskiej granicy w Kutach skończyła się legionowa legenda sanacji. A przecież Wódz Naczelny mógł chociażby opuścić kraj z karabinem w rękę, w sposób symboliczny ostrzeliwując się przed nadciągającymi oddziałami sowieckimi.

Kilka godzin później 18 września 1939 r. wojskowi Armii Czerwonej podali rękę żołnierzom Wehrmachtu sięgając w kilku punktach (Brześć, przedpola Lwowa) tereny przyznane ZSRS na mocy tajnego protokołu z 23 sierpnia 1939 roku.

Dla marszałka Rydza-Śmigłego nie miało znaczenia prócz potępienia i pogardy. Legionowy oficer marszałek Rydz-Śmigły, by odzyskać honor wrócił do ojczyzny w 1941 roku. Zmarł po kilku miesiącach i został pochowany pod nazwiskiem Adam Zawisza. Nie odegrał już żadnej roli.

W walkach z Niemcami zginęło ponad 60 tys. żołnierzy, w tym dwa tysiące oficerów, pięć generałów i kilku wyższych dowódców. W walce z Sowietami w 1939 roku poległo dwa tysiące żołnierzy (głównie KOP), m.in. zamordowali oni dowódcę obrony Grodna gen. Olszyn -

Wilczyńskiegi kilkuset policjantów. W Katyniu i innych miejscach ka ni doko czyli wiosn 1940 roku zbrodniczego dzieła morduj c 21 tysi cy polskich oficerów.

Wkraczaj cy sowieci w miastach i wsiach wschodniej Polski wywołali entuzjazm obywateli II RP ydów, Białorusinów, Ukrai ców. Witali oni wkraczaj cych bolszewików bramami triumfalnymi, wywieszali czerwone flagi i transparenty: „Witamy Armii Czerwon !” Doszło do samos dów i zbrodni na ołnierzach rozbitych oddziałów, osadnikach, le nikach, urz dnikach. Sprawcami były nie tylko lokalne lumpy i szumowiny gnane dz grabie y, ale te rozochoceni bezkarno ci komuni ci, ukrai scy nacjonali ci i zwykli chłopi.

W tym czasie Niemcy stosowali ju zmasowany terror wobec ludno ci cywilnej (Cz stochowa, Bydgoszcz, Pomorze).

Wojska sowieckie w Polsce 1944-1993

Podstaw sowieckiej dominacji nad narodami Europy rodkowo-Wschodniej była niepo dana obecno robotniczo-chłopskiej Armii Czerwonej, (1946 przemianowana na Armii Radzieck) na terytorium pa stw satelickich wobec Kremla.Północna Grupa Wojsk w Polsce pocz tkowo liczyła ok. 400 tysi cy ołnierzy, zgrupowanych w czterech dywizjach pancernych, 30 dywizjach piechoty, 12 dywizjach lotniczych, korpusie kawalerii, 10 dywizjach artylerii. W 1945 roku na wojska były nało one zadania "samoaprowizacji".

W drugiej połowie lat osiemdziesi tych nadal stacjonowało w Polsce 70 tys. ołnierzy Wielkiego Brata. Wojska sowieckie były rozlokowane w 77 garnizonach.

Dowództwo Grupy znajdowało si w Legnicy, gdzie wojska sowieckie zajmowały wydzielon zon - 1/3 miasta.

Do 1955 roku status prawny wojsk sowieckich w Polsce nie był uregulowany. Dopiero umowa, podpisana w 1956 roku pomi dzy władzami PRL a rz dem sowieckim, dotycz ca statusu prawnego Północnej Grupy Wojsk zobowi zywała jej dowódc do przekazywania co 6 miesi cy stronie polskiej informacji o zmianach w składzie PGW. Do 1991 roku nie przekazano adnej informacji.

Na dzie 1 stycznia 1989 r. w 552 zwi zkach taktycznych słu yło w Polsce blisko 60 tys. ołnierzy ZSRS. Mieszkało wraz z nimi blisko 40 tys. członków ich rodzin.

Sowieci mieli w Polsce dwadzie cia wyrzutni operacyjno-taktycznych i według danych oficjalnych 673 czołgi oraz 1028 transporterów opancerzonych oraz 225 samolotów – równie te zdolne do przenoszenia broni j drowej.

11 grudnia 1990 roku rozpoc ły si rozmowy mi dzy rz dem RP a władzami sowieckimi o wycofaniu wojsk okupacyjnych z Polski. Na pocz tku 1991 roku stan PGW wynosił 53 tys. ołnierzy, 7 tys. pracowników cywilnych oraz 40 tys. członków ich rodzin. 8 kwietnia 1991 roku rozpoc ło si wycofywanie z Polski Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

Z Bornego Sulinowa wyjechało 12 wyrzutni operacyjno-taktycznych z Brygady Rakiet Operacyjno-Taktycznych. Rosjanie przyznali, że mieli na terytorium Polski broń jądrową.

Wycofywanie wojsk sowieckich z Polski zakończyło się 17 września 1993 roku w rocznicę agresji sowieckiej na Polskę z 1939 roku. Trudno o bardziej wymowną datę.

Po 54 latach od agresji z 1939 r. i 49 lat od ogłoszenia Manifestu PKWN wojska sowieckie, już jako żołnierze Federacji Rosyjskiej, opuściły Polskę. Ostatnie stałe miejsce dyslokacji opuściła jednostka łączności z Rembertowa i sztab Północnej Grupy Wojsk.

17 września 1993 roku w Belwederze prezydent Lech Wałęsa przyjął i poegzultował grupę generałów i oficerów PGW opuszczających terytorium Polski. 18 września 1993 o godz. 9:20 pociąg wiozący rosyjskich oficerów przekroczył granicę w Terespolu.

Artur S. Górski